



## CO SIĘ WYDARZYŁO W LISTOPADZIE U CHOCHLIKÓW?

Co robią zwierzęta późną jesienią? - właśnie na to pytanie próbowaliśmy znaleźć odpowiedź na zajęciach. Okazało się, że jesień to okres gorących przygotowań do zimowego odpoczynku i snu wielu zwierząt. Jednym z największych śpiochów, jak doniosły nam potwierdzone źródła, jest niedźwiedź i jeź. Zwierzęta te przesypiają niemalże całą zimę. Dowiedzieliśmy się też, jak nazywają się domki, w których śpią zwierzęta /gawra, dziupla.../.



Naśladowaliśmy chód zwierząt - chodziliśmy ciężko i wolno, jak niedźwiadki; zwinnie i szybko, jak wiewiórki i ostrożnie, jak jeżyki. Bardzo lubimy oglądać zwierzęta, rozmawiać o nich, ale najwięcej radości sprawiły nam zajęcia plastyczne, na których kolorowaliśmy obrazki ze zwierzętami, wyklejaliśmy

sylwety wiewiórek wydzieranką i lepiliśmy jeżyki z masy solnej wraz z naszymi rodzicami, które później malowaliśmy farbami. Nazwy zwierząt stały się też przedmiotem zabaw językowych /dzieliliśmy wyrazy na sylaby i wyróżnialiśmy głoski w

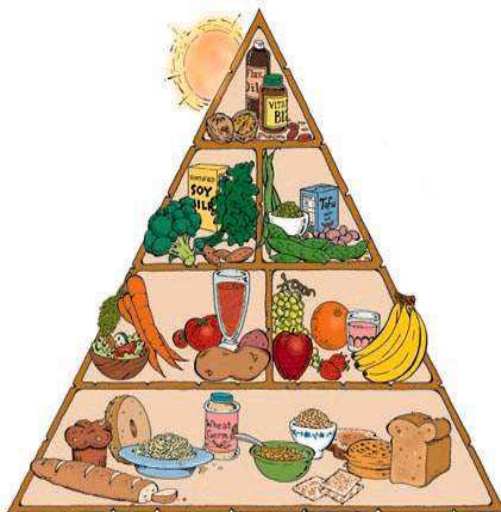


nagłosie/. Śpiewaliśmy piosenki o misiu brunatnym, śpiącym w gawrze i o jeżyku, który kłuje swoimi kolcami. Określaliśmy wielkości zwierząt /mały, mniejszy, najmniejszy/, przeliczaliśmy i porównywaliśmy zbiory z sylwetkami zwierząt, określaliśmy liczebność tych zbiorów /najmniej, najwięcej, tyle samo/. Ponadto bawiliśmy się instrumentami, wystukiwaliśmy rytmy na wiele sposobów. Uczestniczyliśmy w spacerach, podczas których obserwowaliśmy zmiany zachodzące w przyrodzie, byliśmy świadkami różnorodnych prac porządkowych np. odkurzania liści odkurzaczem, czy wsypywania ich na przyczepę. Przyglądaliśmy się też bardzo skomplikowanym pracom drogowym i przeróżnym pojazdom, maszynom, obsługiwanym przez budowniczych /widzieliśmy walec, sypiacz, dźwig, itp. - szczególnie my, chłopcy, byliśmy przeszczęśliwi/.

W drugiej połowie listopada rozmawialiśmy i uczyliśmy się o tym, jak i w co powinniśmy się ubierać w chłodne dni, by być zdrowymi przedszkolakami. Wymienialiśmy kolejno części garderoby i ubieraliśmy w nie sylwety postaci. Gościły u nas maskotki - zwierzęta przyniesione przez Przemka, które były później bohaterami teatrzyku wystawionego przez naszą panią.



Dowiedzieliśmy się też, że jedzenie może być zdrowe i niezdrowe, a nawet poznaliśmy specjalną piramidę żywieniową, która mówi nam, czego powinniśmy spożywać najwięcej, a co należy ograniczać. Byliśmy bardzo zafascynowani faktem, że chipsy i cola należą do rzeczy, których powinniśmy unikać. Próbowaliśmy też ułożyć jadłospis na cały dzień i trzeba przyznać, że poszło nam całkiem nieźle, choć niektórzy z nas na obiad chętnie zjedliby czekoladę zamiast surówki :) Na szczęście historyjka „O księżniczce Zuzance i rycerzu Witaminku” wyjaśniła nam, dlaczego nie można jeść słodczy w dużych ilościach, no i dowiedzieliśmy się, co to są witaminy oraz gdzie je można znaleźć :)



Ostatni tydzień listopada był poświęcony dyskusjom o tym, jak dbać o zdrowie. Prawdziwą niespodziankę zrobiła nam Mama Przemka, która, jak się okazało, jest lekarzem i przyszła do przedszkola, by nam opowiedzieć ciekawostki o higienie i o tym, jak my sami możemy zatroszczyć się o swoje zdrowie. Wytłumaczyła nam, co to są i pokazała, jak wyglądają bakterie oraz zarazki /wyglądają raczej niemiło/. Pani doktor nauczyła nas myć „porządnie” ręce - teraz instrukcja mycia rąk wisi w łazience. Wiemy już też, że zastrzyków boją się tylko nasi tatusiowie /by potwierdzić tę teorię, pani Dorota wcieliła się w rolę „tatusia”, ale gdy tylko podeszła do niej pani doktor ze strzykawką, natychmiast zemdląta.../. Pani doktor podarowała nam strzykawki, ale co się działo w domach z naszymi tatusiami, to nasza słodka tajemnica:) Mieliśmy szansę posłuchać



bicia swego serca, a kiedy pani spytała, kto ma kaszel i jest chory, to nie wiemy dlaczego i jak to się stało, ale wszyscy zaczęliśmy nagle strasznie kaszleć - dziwna sprawa... Po tej wizycie jesteśmy o wiele mądrzejsi: wiemy, że nie wolno nam samym brać leków, że mogą podawać nam je tylko osoby dorosłe. Najważniejsze jest jednak to, że nikt z nas **NIE BOI SIĘ JUŻ LEKARZY**. Mama Przemka jest super!!!  
Dziękujemy jej za odwiedzinę i życzymy samych dzielnych i uśmiechniętych pacjentów.

## PIOSENKI:

### MIŚ BRUNATNY

*Miś brunatny w gawrze śpi x2  
My misia lubimy  
Z misiem się bawimy,  
Jak się zbudzi to, miód zje x2  
Pierwsza godzina misio śpi,  
Druga godzina misio chrapie,  
Trzecia godzina miś miód łapie.*



### JEŻ

*W ogródeczku jeżyk śpi,  
zbudź się jeżu, zbudź, zbudź!  
Lecz nie podam rączki ci,  
bo mnie będziesz kłuć, kłuć!*

*La, la, la, la, la, la,  
zbudź się jeżu, zbudź, zbudź,  
La, la, la, la, la, la,  
bo mnie będziesz kłuć, kłuć.*

## PAN LISTOPAD



1. Pan Listopad gra na basie  
dylu, dylu, dyl.  
Na jesiennym graniu zna się  
trawką dotknął strun.

*Ref.: Wesóło gra muzyka,  
pada deszcz.  
Świerszcz za kominem cyka  
tańcz, gdy chcesz.*

2. Pan Listopad gra na bębnie  
bara, bara, bum.  
Z deszczem puka równo,  
pięknie koncert daje mu.

*Ref.: Wesóło gra muzyka...*

3. Pan Listopad gra na flecie  
fiju, fiju, fiu.  
Z liści złotych ma berecik  
a kubraczek kubraczek nut.

*Ref.: Wesóło gra muzyka...*

## PRACZKI

*Tu jedną mam rączkę, a tu drugą mam,  
Jak praczki pracują pokażę ja wam.  
Tak piorą, tak piorą przez cały długi dzień. /x2  
Tu jedną mam rączkę, a tu drugą mam,  
Jak praczki pracują pokażę ja wam.  
Tak kręcą, tak kręcą przez cały długi dzień. /x2  
Tu jedną mam rączkę, a tu drugą mam,  
Jak praczki pracują pokażę ja wam.  
Wieszają, wieszają przez cały długi dzień. /x2  
Tu jedną mam rączkę, a tu drugą mam,  
Jak praczki pracują pokażę ja wam.  
Prasują, prasują przez cały długi dzień. /x2  
Tu jedną mam rączkę, a tu drugą mam,  
Jak praczki pracują pokażę ja wam.  
Składają, składają przez cały długi dzień.*



## ŚWIĄTECZNA GWIAZDKA

- 1. Gwiazdka wesóło świeci, mruga do wszystkich dzieci.  
/Wysoko, w górze, hen, a rano zniknie jak sen./x2*
- 2. Święty Mikołaj w saniach, gwiazdka go pogania:  
/nim dzieci pójdą spać, prezenty musisz im dać./x2*



## W listopadzie na zajęciach z języka angielskiego u Chochlików:

Doskonaliśmy umiejętność odpowiadania całym zdaniem na zadawane nam przez Cookiego pytania. Zatem potrafimy wskazać i powiedzieć: This is a big **dolly**; This is a **little plane**; This is a **big blue ball**. Poznaliśmy także nowy kolor: **yellow**. W kolejnych dniach Cookie opowiedział nam swoją przygodę. Ten niemądry kotek patrząc na swoich przyjaciół robił to, co oni: rozciągał się jak pajęczek, podskakiwał jak ptaszek, skakał jak Lulu. Niestety niezbyt dobrze się to skończyło, gdyż wpadł na drzewo! Na szczęście nic poważnego się nie stało 😊 Sami z resztą próbowaliśmy odegrać niektóre scenki z historyjki. Wszyscy jednakże za każdym razem, gdy ją oglądaliśmy krzyczeliśmy z ich bohaterami: **Watch out Cookie!** Szkoda, że i tak kończyła się ona za każdym razem tak samo...

### Poznane przez nas piosenki:

*“Sit down”*

*Sit down, sit down,  
/It's the rain/x3  
Sit down, sit down,  
It's the rain, rain, rain.*

*Jump up, jump up,  
/It's the sun/ x3  
Jump up, jump up,  
It's the sun, sun, sun.*

*Hide, hide,  
/It's a spider /x3  
Hide, hide,  
/It's a spider/x2*

*Sit down, jump up,  
/Hide, hide, hide/x2  
Sit down, jump up,*



**Hide, hide, hide,  
It's a spider.**

**"I've got a plane"**

**/I've got a plane./x3  
Whoosh, whoosh, whoosh, whoosh,  
I've got a plane.**

**/I've got a dolly./x3  
Tra la la la,  
I've got a dolly.**

**/I've got a ball./x3  
Boing, boing, boing, boing,  
I've got a ball.**